



KULTURSTIFTUNG
DES
BUNDES

Kraków – Berlin: 529 km Historii z Przyszłością Krakau – Berlin: 529 km Geschichte mit Zukunft

*Partnerstwo Teatrów – program współpracy między
Narodowym Starym Teatrem im. H. Modrzejewskiej w Krakowie
a Maxim Gorki Theater w Berlinie (w latach 2009-2011)
w ramach projektu **Wanderlust** (pragnienie podróży, poznania świata)*

Główną ideą międzynarodowego projektu **WANDERLUST**, ogłoszonego przez **Kulturstiftung des Bundes** (Federalną Niemiecką Fundację Kultury) jest przekraczanie granic i rozszerzanie horyzontów. Współpraca między Starym Teatrem a Maxim Gorki Theater w ramach tego projektu polegać będzie na realizacji trzech, stopniowo coraz bardziej zaawansowanych artystycznie i logistycznie etapów – od wymiany przedstawień, przez koprodukcję spektaklu, przygotowanego przez tę samą ekipę realizatorów i prezentowanego w obu krajach, aż po rozgrywający się w pozateatralnej przestrzeni projekt **Berlin-Kraków Ekspres**.

Odległość pomiędzy Krakowem a Berlinem w linii powietrznej wynosi 529 km, to mniej więcej tyle samo, co między Berlinem i Monachium czy między Krakowem a Gdańskiem. To 529 km bolesnej i burzliwej koegzystencji, pełnej wzajemnych uprzedzeń i konfliktów. Materiały i dokumenty na temat historii wojen, okupacji, zniszczeń i wypędzeń wypełniłyby 529 km półek. To wywołuje dystans i mentalną barierę pomiędzy Polakami i Niemcami, wpływa na wzajemne kontakty i przesłania to, co oba nasze narody mogłyby łączyć. We wspólnym polsko-niemieckim projekcie **TEATR**, jako pociąg ekspresowy z historii do współczesności, ma umożliwić pokonanie tego kulturowego dystansu między Krakowem a Berlinem. Tytułowe 529 kilometrów oznacza bowiem nie tylko geograficzną odległość między Krakowem i Berlinem w linii prostej, ale także stanowi metaforę dystansu, jaki dzieli te dwa miasta w sferze symbolicznej, spowodowanego wydarzeniami historycznymi, różnicami kulturowymi i ekonomicznymi; dystansu który obecnie, w momencie wejścia do Unii Europejskiej, ulega stopniowemu skróceniu, także dzięki teatrowi oraz spotkaniom i wspólnym projektom artystów obu stron.

130.000 mieszkańców Berlina, mówiących po polsku, tworzy w nim średniej wielkości miasto, w którego historii polscy imigranci odcisnęli silne piętno. Kraków z kolei, pozostając przez lata pod wpływem tradycji niemieckojęzycznej, stał się częścią kulturowego tygła o znaczeniu wykraczającym poza regionalne granice. Przede wszystkim zaś – oba miasta są europejskimi metropoliami, w których toczy się żywe, zorientowane na wymianę międzynarodową życie kulturalne. Berlin i Kraków łączy ta sama nadzieja na życie w Europie, która występujące w niej różnice i stojące przed nią wyzwania – zarówno ekonomiczne jak i społeczne – będzie potrafiła rozwiązywać na drodze współpracy i wymiany doświadczeń, a nie konfrontacji. Mamy też podobne doświadczenia wynikające z realizacji (nieudanego) projektu, jakim była budowa komunizmu w Europie, a po 1989 roku – proces ustrojowej transformacji, co rozszerza wachlarz wspólnych przeżyć.

Współpraca obu teatrów w ramach programu Wanderlust nie jest sprawą przypadku: obie sceny mają już za sobą wspólne artystyczne przedsięwzięcia – Armin Petras, reżyser, obecnie dyrektor Teatru Gorkiego zrealizował w Starym Teatrze spektakl *Ósmy dzień tygodnia* według Marka Hłaski, a Michał Zadara, reżyser stale współpracujący ze Starym Teatrem, zrealizował w berlińskim teatrze spektakl *Ozonkinder* inspirowany opowiadaniem *Dzieci słońca* Maksyma Gorkiego.

Wspólny projekt **Kraków – Berlin: 529 km Historii z Przyszłością** ma składać się z trzech zasadniczych części, nad którymi praca toczy się równolegle i które będą się wzajemnie dopełniać.

Zaplanowane przez oba teatry działania obejmują:

- I wymianę spektakli
- II pracę nad wspólną inscenizacją
- III prezentację w formie teatralnej podróży pociągami projektów przygotowanych i zrealizowanych przez młodych artystów z obu krajów

I ETAP: wymiana spektakli

Przedsięwzięciem inauguracyjnym współpracy będzie dialog pomiędzy obydwoma teatrami polegający na wymianie spektakli. Gościnne występy w Krakowie i Berlinie mają na celu wzajemną prezentację twórczości obu teatrów.

Już 21 X 2009 w Berlinie grany będzie spektakl Starego Teatru *Piekarnia* Bertolta Brechta w reżyserii Wojtka Klemma. Jesienią 2009 roku przyjadą do Krakowa berlińskie inscenizacje sztuk: *Heaven (zu tristan)* Fritza Katera w reżyserii Armina Petrasa (19 XI 2009) oraz *Amphitryon* Heinricha von Kleista w reżyserii Jana Bosse (21 XI 2009). Wiosną 2010 do stolicy Niemiec pojedzie inscenizacja sztuki Andrzeja Stasiuka *Czekając na Turka* w reżyserii Mikołaja Grabowskiego.



Heinrich von Kleist
Amphitryon
reżyseria: Jan Bosse
scenografia: Stéphane Laimé
kostiumy: Dagmar Fabisch
muzyka: Arno Kraehahn
dramaturgia: Ludwig Haugk
premiera: 22 września 2007



Długi czas *Amphitryon* prowadził byt niszowy w porównaniu z pozostałą spuścizną Kleista i postrzegany był jako domniemane tłumaczenie cieszącej się powodzeniem sztuki Moliera. Tymczasem współczesny wydawca, Adam Mueller, wydał wyrok „iż ta przeróbka Moliera jest rzeczą niespotykaną i w najszlachetniejszym sensie tego słowa dziełem oryginalnym”. Materiału do sztuki dostarcza marginalny wątek z greckiej mitologii – historia spółdzenia Heraklesa. Zafascynowany urodą Alkmeny Zeus postanawia przyoblec się w ciało jej męża Amfitryona. Zwiedziona Alkmena przeżywa z fałszywym mężem niezapomnianą, miłosną noc. Prawdziwy Amfitryon, powracający jako zwycięzca z pola bitwy, przeżywa tymczasem największą porażkę na polu osobistym. Ktoś inny odbiera mu jego tożsamość. Co pozostaje, kiedy traci się wszystko, kiedy nawet własne ja zniknęło? Z tytułowego bohatera Kleist przenosi uwagę na Alkmenę i każe jej odpowiedzieć na pytanie, z punktu widzenia jej własnego „ja”, tym najsłynniejszym w historii literatury „Ach!”, owymi trzema literami, które wstrząsają komedią.

Występują:

Jupiter/Amphitryon: **Hans Loew**, Alkmene: **Anja Schneider**, Merkur: **Michael Klammer**, Sosias: **Robert Kuchenbuch**, Charis: **Hilke Altefrohne**

Pokaz w Starym Teatrze: 19 listopada 2009



Fritz Kater
Heaven (zu tristan)
koprodukcja ze schauspiel Frankfurt
reżyseria: Armin Petras
scenografia i kostiumy: Patricia Talacko
muzyka: Ingo Guenther
wideo: Niklas Ritter
dramaturgia: Andrea Koschwitz
premiera w Berlinie 17 listopada 2007



Śmierć z miłości w Wolfem: Simone kocha Andersa. Ale tak jak kiedyś Tristan opuścił Kornwalię, tak student architektury opuszcza rodzinne Wolfem, miasto gdzie wspólnie z Simone spędził dzieciństwo. On wyrusza do Ameryki, Simone pozostaje na wschodniemieckiej prowincji. Helga kocha swojego męża, psychiatrę Koenigsforsta i to od ponad 20 lat. Ale także i oni opuszczają Wolfem. Odkąd wytwórnia filmowa została zamknięta, dla laborantki Helgi nie ma już pracy. Jeszcze niedawno byli dla siebie nawzajem niczym „gwiazdy na niebie”, a teraz ich betonowy blok mieszkalny zostaje zburzony. Pozostaje gruzowisko i kruki. „Będziemy postrzegać siebie jako rzuconych w inny, obcy świat, czy jako część całości?” Jak niegdyś Marietta Blau, która dzięki badaniom nad specjalną emulsją filmową sprawiła, że dla ludzkiego oka stało się widoczne rozszczepienie jądra jako rozproszone maleńkie punkciki w kształcie gwiazd, tak teraz Fritz Kater w sztuce *Heaven* opisuje rozpad pewnego obrazu życia wraz z jego następstwami. Kater wyprowadza swoje postaci z raju poprzez czyściec do współczesnego piekła wschodnich Niemiec. Spektakl wyróżniony nagrodą Friedricha Lufta przez „Berliner Morgenpost” dla najlepszego przedstawienia roku 2007.

Występują:

Koenigsforst: **Peter Kurth**, Simone: **Fritzi Haberlandt**, Helga: **Susanne Boewe**, Robert: **Ronald Kukulies**, Sarah: **Yvon Jansen**, Anders Adlercreutz: **Max Simonischek**, Micha: **Anika Baumann**

Pokaz w Starym Teatrze: 21 listopada 2009



Bertolt Brecht

Piekarnia

przekład: Monika Muskała

reżyseria: Wojtek Klemm

dramaturgia: Igor Stokfiszewski

dekoracje: Mascha Mazur

kostiumy: Julia Kornacka

muzyka: Dominik Strycharski

choreografia: Efrat Stempler

światło: Torsten König

Premiera 20 września 2008



Sztuka, powstała w latach 1929–1930, jest oskarżeniem mieszczaństwa o konformizm, utratę moralnych intuicji, etycznego kompasu, który pozwoliłby dostrzec jawne łamanie norm społecznych przez bogatych kosztem biednych. Jesteśmy świadkami, jak Pani Queck – wdowa z pięciorgiem dzieci – traci powoli prawa do egzystowania: mieszkanie, dobytek, godność, wreszcie... życie. A wszystko przy obojętnym akompaniamencie mieszczańskiej hipokryzji i jawnej pogardzie ze strony „gigantów” – właściciela kamienicy, handlarza drewnem, handlarza nieruchomościami. Nawet Armia Zbawienia – charytatywna instytucja religijna – okazuje się narzędziem finansowej manipulacji i pod pozorem zbawiennej opieki uczestniczy w doprowadzaniu wdowy do skrajnej nędzy, a potem śmierci. Jedynym, którego porusza sytuacja kobiety, jest Meyer – ubogi gazeciarz, który decyduje się zmobilizować grupę bezrobotnych do czynnego wystąpienia przeciw „gigantom”. Wówczas jednak do gry wkracza instytucja państwa policyjnego wspierająca „potentatów” w ich dążeniu do podtrzymania dominacji.

Co mówi nam ta prosta, chwilami zbyt nachalnie dydaktyczna, opowiadka? Jak odpowiada na pytanie o przyczyny klęski wdowy i romantycznego gazeciarza? Czy wśród bohaterów Brechtowskiej małej epepei („gigantów”, bezrobotnych, mieszczan, religijnych instytucji, kobiet i mężczyzn) odnajdziemy podmiot, który potrafi wskazać nam kierunek i cel społecznej zmiany, obudzić w nas poczucie jej konieczności? Oby.

Występują:

Niobe Queck: **Małgorzata Hajewska-Krzysztofik**, Pani Dittmeyer / Pani Franzke /

Chór: Monika **Jakowczuk**, Pani Januszkowa / Chór: **Beata Paluch**, Panna Hippler:

Małgorzata Gałkowska, Washington Meyer: **Błażej Peszek**, Flamm / Chór: **Adam**

Nawojczyk, Meininger: **Zbigniew W. Kaleta**, Reuter / Policjant: **Bogdan Brzyski**,

Schmitt / Pan Bölke: **Bolesław Brzozowski**, Ajaks / Chór: **Wiktor Loga-Skarczewski**,

Mascher / Chór: **Krzysztof Wieszczyk**, Bezrobotny I / Chór: **Marcin Kalisz**, Bezrobotny

II / Chór: **Grzegorz Grabowski**

Pokaz w Maxim Gorki Theater: 21 października 2009



Andrzej Stasiuk
Czekając na Turka
reżyseria i ruch sceniczny:
Mikołaj Grabowski
scenografia i kostiumy:
Magdalena Musiał
muzyka: Mikołaj Trzaska
konsultacja w zakresie walki:
Marek Sołek
premiera: 19 czerwca 2009



Akcja sztuki rozgrywa się na Przełęczy Dujawa (słow. *Priesmyk Dujava*, 556 m n.p.m.) – na na granicy polsko-słowackiej, w granicznym (wododziałowym) łańcuchu Beskidu Niskiego. W miejscu tym do grudnia 2007 roku działało drogowe przejście graniczne Konieczna – Becherov. Obecnie, po wejściu Polski do strefy Schengen, przejście zniknęło, a pojawiło się oczekiwanie na NOWE, ale czy na pewno LEPSZE? I czy przez wszystkich witane z taką samą radością?

Dawne czasy z nostalgią wspominają emeryt Edek, dawny strażnik przejścia granicznego, oraz barwny Chór Przemysłowców, którzy w nowej rzeczywistości nie tylko stracili możliwość prowadzenia swojego nielegalnego, acz intratnego i romantycznego procederu, ale także – po prostu swoje miejsce na ziemi. Lokalny koloryt urozmaica też Marika, słowacka królowa bezakcyzowych alkoholi, panująca dotąd niepodzielnie w swoim bogato zaopatrzonej sklepiku. Akcja sztuki rozpoczyna się w momencie, gdy na granicy pojawia się młody pracownik firmy ochroniarskiej, Patryk, zatrudniony w celu pilnowania pozostałego mienia w imieniu nowego właściciela. Okazuje się bowiem, że teren dawnego przejścia, zarówno po polskiej, jak i po słowackiej stronie, został sprzedany... tajemniczemu Turkowi, który niebawem zjawi się, aby zlustrować swoje nowe włości. Spektakl stanowi okazję do konfrontacji skrajnie odmiennych postaw wobec nowej rzeczywistości. Do głosu – w imię wolności słowa i demokracji – dopuszczeni zostają ludzie, którym daleko do radosnego, urzędowego optymizmu na temat nowej Polski w nowej rozszerzonej Unii. Stasiuk, inteligentnie i z dużym wyczuciem nastrojów społecznych, ukazuje gorzką prawdę, że – paradoksalnie – granice, istniejące w ludzkich umysłach i duszach, są o wiele trudniejsze do obalenia niż granice między mitycznym Zachodem, dawnym socjalistycznym obozem i tajemniczym, przerażającym kulturą obcością Wschodem. Wolność, otwarcie na nieskończone możliwości i konieczność dokonywania samodzielnych wyborów przeraża równie mocno.

Spektakl stanowi część projektu „After the Fall – Europe After 1989” realizowanego wspólnie z Goethe Institut.

Występują:

Edek: **Jan Peszek**, Patryk: **Piotr Głowacki**, Marika: **Iwona Bielska**, Andżela: **Paulina Puślednik** (PWST), Chór: **Jacek Romanowski**, **Wiktor Loga-Skarczewski**, **Zbigniew W. Kaleta**, Pani Salamina: **Maria Dejmek** (PWST), Sekretarz: **Krzysztof Wieszczyk**

Pokaz w Maxim Gorki Theater: marzec 2010

II ETAP:

wspólny projekt inscenizacji *Być albo nie być* na podstawie współcześnie przepisane go scenariusza głośnego filmu Ernsta Lubitscha z 1942 roku

W filmie *Być albo nie być* poprzez wykorzystanie formy komediowej Lubitschowi udało się z jednej strony scharakteryzować niemieckich okupantów w Polsce, z drugiej zaś – poruszyć temat wzajemnego oddziaływaniem sztuki i rzeczywistości. Ernst Lubitsch, niemiecki reżyser o żydowskich korzeniach, którego rodzina wywodziła się z Polski, nakręcił w Stanach Zjednoczonych na podstawie książki węgierskiego autora Melchiora Lengyela film, w który ideologia zniszczenia zderzona została z utopijnym komizmem. Jednocześnie, z pozory banalna komedia skłania do refleksji nad siłą i bezsilnością teatru. Polacy są w nim traktowani przez Niemców na równi tylko wówczas, gdy tamci spotykają ich jako aktorów. Kreując (improvizując) role, które pisze im historia, pełna niebezpieczeństw i nieprzewidywalnych sytuacji, mają konkretny wpływ na otaczającą ich rzeczywistość. Lubitsch opisuje w ten sposób teatr, który w przypadku świadomego wykorzystania środków, naprawdę może kształtować rzeczywistość i wpływać na bieg realnych zdarzeń. W jego filmie sztuka jest alternatywą życia w ekstremalnych warunkach, kiedy straciło ono ludzki wymiar.

Ta pozornie lekka komedia o niefrasobliwych warszawskich aktorach, którzy podczas nazistowskiej okupacji wykazują niespodziewany hart ducha i szlachetność, dla dzisiejszego odbiorcy otwiera cały szereg możliwości interpretacyjnych, ale również pytań, na jakie trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź.

Pierwsze z nich wydaje się oczywiste: dlaczego reżyser żydowskiego pochodzenia reżyseruje film, w którym nie dość, że mówi się o inwazji faszystowskich Niemiec na Polskę, ale jeszcze bardzo wyraźnie czyni się aluzje do prześladowań Żydów (choć o rozmiarze Zagłady wówczas jeszcze nie wiadomo, ale fakt masowych deportacji był na Zachodzie znany). Wszak w filmie aż trzykrotnie pojawia się fragment monologu Szajloka z *Kupca weneckiego* Williama Szekspira, najsłynniejszego w historii literatury monologu o Innym – wygłasza go jeden z aktorów warszawskiego teatru, niejaki Grünberg; poza tym jedna z aktorek za odpowiedni kostium „do obozu koncentracyjnego” uważa wieczorową jedwabną suknię, za co spotyka ją nagana od reżysera, wystawiającego przeciw „poważny realistyczny dramat”. Świadczy to nie tylko o podkreśleniu przez twórców filmu uniwersalności wielkiej sztuki – tytułowe „Być albo nie być” w kontekście świata przedstawionego nabiera również szczególnego znaczenia i nie dotyczy już tylko sytuacji jednostki, ale też jest wyraźnym sygnałem dla widza.

Film Ernsta Lubitscha to dzieło niezwykle współczesne, budujące kilka poziomów komunikacji z odbiorcą, co zresztą stało się jednym z powodów powstania remake’u obrazu (1983, w reżyserii Alana Johnsona). Najpierw mamy więc farsę o kabotynach, którzy w obliczu zagrożenia potrafią przechytryć niemieckich oficerów. Pojawia się również wątek walki z cenzurą. Ale najistotniejszym przekazem wydaje się chęć pokazania sztuki jako alternatywy rzeczywistości, na tyle skutecznej, że potrafi się nią wdrzeć i choć po części zaingerować w szaleństwo, jakie ogarnęło świat. Teatr, który wychodzi na ulicę i wpływa na bieg realnych zdarzeń – to główny temat filmu.

Lubitsch odwołuje się w istocie do koncepcji *theatrum mundi*, obecnej w kulturze od wieków. Co więcej, jest na tyle przewrotny, że o losach wielu ludzi decydują właśnie komedianci – sympatyczni, ale niekiedy irytujący. Tak więc owa lekka komedia okazuje się dziełem nie tylko doskonale zrealizowanym, ale też głęboko dotykającym problemów współczesności. Metateatralność, niejednoznaczność ocen i postaw, przewrotność historii, sztuka (komercyjna albo wysoka), która wykracza poza dostępne jej dotąd rejony – te zagadnienia wydają się kluczowe dla współczesnej kultury i mogą być dziś inspiracją dla twórców teatru. Właśnie wiara w takie możliwości i świadomość potrzeby zmian tworzy w filmie szerokie spektrum, które może być doskonałym obszarem dialogu dla naszych teatrów: jaki wpływ ma sztuka i teatr na otaczającą je rzeczywistość? W jaki sposób sztuka może zachwiać pewnością w słuszność danej ideologii?

Wspólne szukanie odpowiedzi na postawione powyżej pytania prowadzone będzie w trzech etapach. Celem naszej pracy jest, poprzez merytoryczną współpracę obydwu zespołów, zarówno artystycznych jak i technicznych, doprowadzenie do ich wzajemnego poznania, z drugiej strony do wpisania tej współpracy w struktury scen repertuarowych, jakimi są zarówno Stary Teatr, jak i Gorki Theater.

1. W pierwszej fazie projektu zostanie opracowany tekst sztuki. Dramaturdzy z obu teatrów (Sebastian Majewski i Andrea Koschwitz) na podstawie scenariusza filmu opracują koncepcję inscenizacji i stworzą wspólny scenariusz. Ta faza projektu zostanie zamknięta przetłumaczeniem gotowego tekstu.

2. Na jego podstawie reżyser Milan Peschel rozpocznie z zespołami Starego Teatru i Maxim Gorki Theater próby (21 lutego 2011), które w pierwszej fazie będą miały charakter warsztatów. W pracy tej udział wezmą także: scenograf (Magda Musiał) i kompozytor przygotowując wspólnie z obydwoma zespołami teatralnymi zarys przyszłej inscenizacji. Pierwsza część warsztatów odbędzie się w Berlinie w dniach 7–10 stycznia 2011, a druga w Krakowie os 22 lutego. Uczestniczyć w nich będą również pracownicy techniczni zajmujący się oświetleniem, dźwiękiem, charakteryzacją, rekwizytami i obsługą sceny.

3. Następnym krokiem będzie rozdzielenie zespołów i dalsza praca nad spektaklem w poszczególnych teatrach już tylko z udziałem ich macierzystych artystów i pracowników. Projekt zakończy się premierą krakowską (27 marca 2011 na Dużej Scenie), a następnie berlińską (kwiecień 2011). Powstałe w ramach projektu inscenizacje zostaną wymiennie pokazane w Krakowie i Berlinie.

W obu teatrach spektakle te wejdą do repertuaru. Zrealizowane przedstawienia, chociaż powstałe we współpracy z tym samym reżyserem i scenografem, dzięki różnym sposobom gry aktorskiej i innej tradycji teatralnej, stanowić będą na pewno odmienne wariacje na ten sam temat. Współpraca obu teatrów motywowana jest chęcią wzajemnego poznania metod podejścia do otrzymanego materiału i sposobu opowiedzenia o wspólnej historii środkami, jakimi posługuje się komedia.

III ETAP:

Berlin-Kraków-Express: Interwencje na marginesie

Pomiędzy Krakowem i Berlinem znajduje się 529 km tak zwanej prowincji, pełnej obrazów i historii, emocjonalnych i politycznych napięć. Oba teatry nie chciałyby tego obszaru tak po prostu pominąć. Czy można poczuć ten obszar jako rezerwar doświadczeń? Jak można wyniesioną z Lubitscha refleksję na temat możliwości wpływu sztuki na rzeczywistość wpisać w dzisiejsze realia?

Z tych pytań narodził się pomysł **Exspresu Berlin-Kraków**, projektu do którego zaproszeni zostaną młodzi artyści – aktorzy związani z oboma teatrami, filmowcy, dramaturdzy, autorzy tekstów (**m.in. Michał Olszewski, Niklas Ritter, Dagmara Lutosławska, reżyserią całości zajmie się Armin Petras**). Ich zadaniem będzie przygotowanie projektów / etiud / happeningów / akcji, dla których scenografię stanowić będzie przestrzeń prawdziwego pociągu łączącego oba miasta, a także – wybrane dworce w miejscowościach, przez które ten pociąg przejeżdża. Działania, o których mowa, zostaną zaprezentowane zarówno podczas realnej teatralnej podróży pociągiem z Berlina do Krakowa (we współpracy z koleją, co umożliwi to transgraniczne wydarzenie teatralne), jak i w plenerach obu miast: Krakowa i Berlina (szczegóły zostaną dopracowane w momencie powstania konkretnych projektów, planowany termin – czerwiec 2011).

Ten etap współpracy obu teatrów ma umożliwić wyjście artystów poza przestrzeń teatru i ingerencję w istniejącą rzeczywistość (wzorem aktorów – bohaterów filmu Lubitscha). Chcielibyśmy, aby w ten sposób powstała nowa artystyczna mapa tych 529 km pomiędzy Krakowem i Berlinem, pewien rodzaj archiwum obrazów, ludzi i historii zawartych w strefie pomiędzy obydwooma miastami.

Zaplanowany na trzy lata program **Kraków – Berlin: 529 km Historii z Przyszłością** ma na celu stworzenie okazji do prezentacji artystycznych dokonań obu partnerów w ramach gościnnych występów, a także – wzajemnego zapoznania się z metodami pracy w obu teatrach, zarówno w zakresie produkcji spektakli, jak i organizacji wydarzeń okołoteatralnych, a co za tym idzie – zdobycie nowych doświadczeń przydatnych w realizacji wyzwań, jakie stają przed współczesnym teatrem.

Koordynatorzy projektu:

Kinga Głowacka – Narodowy Stary Teatr w Krakowie

Katrin Müller – Maxim Gorki Theater Berlin

Renata Kopyto – Dom Norymberski w Krakowie

Międzynarodowy projekt WANDERLUST jest wspierany finansowo przez Kulturstiftung des Bundes (Federalną Niemiecką Fundację Kultury).



www.kulturstiftung-des-bundes.de

Partnerem projektu jest Dom Norymberski w Krakowie.



www.dom-norymberski.com

www.stary.pl • www.gorki.de